RZESZA W RUINIE – POLSKA NIE ZGINIE!

# MAŁOPOLSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Rok III. 30 stycznia 1944 r. Nr 5 (98)

## KOMUNIKAT
### o utworzeniu Rady Jedności Narodowej.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że zgodnie z decyzją Rządu Rzeczpospolitej utworzona została w Kraju RADA JEDNOŚCI NARODOWEJ. Rada Jedności Narodowej obejmuje przedstawicieli polskich demokratycznych organizacyj niepodległościowych, biorących aktywny udział w walce z okupantem i zachowujących lojalny stosunek do obecnych legalnych władz cywilnych i wojskowych Państwa Polskiego w Londynie i ich odpowiedników w Kraju.

Wobec powołania do życia Rady Jedności Narodowej — przestaje istnieć dotychczas działająca Krajowa Reprezentacja Polityczna poprzednio zwana Politycznym Komitetem Porozumiewawczym.

PEŁNOMOCNIK RZĄDU RZECZPOSPOLITEJ NA KRAJ

Warszawa, 9 stycznia 1944.

---

## Depesza z Kraju do Prezesa Rady Min. Rzeczypospolitej.

**W związku z przemówieniem radiowym wygłoszonym w dniu 6 b. m. do Kraju przez Premiera Stan. Mikołajczyka — Kraj. Reprezentacja Polityczna i Pełnomocnik Rządu Rzeczpospolitej na Kraj wysłali do Londynu radiodepeszę treści następującej:**

Panie Premierze. Przemówienie z dnia 6. b. m. skierowane do Kraju społeczeństwo polskie przyjęło jako nowy dowód stałej jednolitości stanowiska Rządu Rzczpl. i całego Narodu Polskiego. Społeczeństwo w Kraju ma pełną świadomość ciężkiej i trudnej sytuacji, w jakiej stawia nas wkroczenie wojsk sowiec. na teren Rzeczpospolitej bez uprzedniego porozumienia i nawiązania przez rząd sow. normalnych stosunków dyplomatycznych z Rządem Polskim. W obliczu tej nowej dziejowej próby cały Naród Polski tym mocniej skupia się przy swym Rządzie i zdecydowany jest, pod kierownictwem tego Rządu uczynić wszystko, co koniecznym będzie dla salwowania słusznych praw Rzeczypospolitej. Społeczeństwo Kraju całkowicie zgodnę jest z Rządem w dążeniu do nawiązania i utrwalenia dobrych sąsiedzkich stosunków z Rosją. Ale zarazem społeczeństwo to niezachwianie stoi i w każdych warunkach stać będzie na stanowisku nienaruszalności wschodniej granicy Polski ustalonym w traktacie Ryskim, oraz domaga się i domagać się będzie, aby wojska sowieckie zajmując wsch. tereny Rzeczpospolitej w pełni respektowały suwerenne na tych ziemiach prawa władz Państwa Polskiego i prawa Jego obywateli. Opierając się na prawach historycznych i prawach ustalonych w traktatach międzynarodowych, mamy prawo oczekiwać i ufać, iż walczące o wolność i sprawiedliwość narody sprzymierzone rozumieją i podzielają nasze stanowisko, zdecydowanie przeciwstawiające się wszelkiemu kwestionowaniu naszych praw do jakiejkolwiek części terytorium państwa polskiego. Wierni niezachwianie sojuszom z naszymi zachodnimi aliantami walczymy i walczyć będziemy z niemcami aż do zupełnego rozgromienia najeźdźcy niemieckiego i utrwalenia wolności i pokoju Polski i świata.

KRAJOWA REPREZENTACJA POLITYCZNA I PEŁNOMOCNIK RZĄDU RZCZPLITEJ NA KRAJ.

Warszawa, 8 stycznia 1944 r.

# Do Narodów świata.

Poniżej zamieszczamy odezwę do narodów świata wydaną przez Kraj. Reprezentację Polit. bezpośrednio przed jej rozwiązaniem, a w związku z utworzeniem Rady Jedności Narodowej. (Red.)

W przededniu rozstrzygającego uderzenia sił sojuszniczych, w przededniu decydujących bojów z niemcami, w których u boku naszych zachodnich sprzymierzeńców staną do walki także polskie zagraniczne i krajowe siły zbrojne, świat powinien zdawać sobie sprawę z sytuacji Narodu Polskiego po czterech latach niemieckiej okupacji, z jego wkładu podczas obecnej wojny, z jego sił, dążeń i nadziei.

Stawiliśmy czoło hitlerowskiemu najeźdźcy z pełną świadomością ciężkich następstw i nie o współczucie nam chodzi, gdy stwierdzamy jaką cenę zapłaciliśmy za umiłowanie wolności. Zginęło już w Polsce podczas tej wojny z rąk okupantów około 5 milionów obywateli Państwa Polskiego. Około 3 miliony obywateli w y w i e z i o n o na wschód i na zachód jako niewolników. Setki tysięcy Polaków zamknięto w więzieniach i obozach koncentracyjnych w których większość z nich już zginęła. Dziesiątki tysięcy rozstrzelano lub zamordowano podczas tortur w mordowniach gestapo. Setki wsi zrównano z ziemią, spalono wraz z mieszkańcami. Nie ma rodziny która by nie opłakiwała kogoś bliskiego, nie ma domu nieokrytego żałobą.

Zapłaciliśmy tę tak krwawą cenę dlatego, że pozostaliśmy wierni swej Ojczyźnie, że nie złamaliśmy sojuszu, że naród nie przyjął żadnej formy współpracy z najeźdźcą. Pozostaliśmy Polakami, obywatelami swego Państwa, dochowując posłuchu swemu Rządowi, który mimo że musiał szukać gościny na obcej ziemi, zachował wszystkie więzy, łączące go z krajem. Tu w kraju zbudowaliśmy w podziemiach organy życia politycznego narodu: ekspozytury Rządu, Armię Krajową, Organa Walki Podziemnej, Stronnictwa Polityczne, bogatą prasę tajną i tajne życie kulturalne. Utworzona przed paroma laty Krajowa Reprezentacja Polityczna składa się z przedstawicieli czterech głównych stronnictw, obejmujących wszystkie warstwy społeczne, skupiających wszystkie stojące na gruncie państwowości polskiej wielkie prądy polskiej myśli politycznej.

Okupant na każdym kroku napotyka się na te przejawy naszego bytu i od pierwszej chwili usiłuje nas złamać okrucieństwem terroru. Na jego ciosy odpowiadamy ciosami. Chociaż już w końcu 1939 r. zostaliśmy rozbrojeni sprawiliśmy, że ziemia polska parzy stopy najeźdźcy. Nie jeden tysiąc satrapów hitlerowskich padł już pod uderzeniami Polski Podziemnej. Nie jeden pociąg wyleciał w powietrze, nie jeden oddział SS czy innej formacji policyjnej został zlikwidowany.

Zacięta, stała nieustępliwa walka z Niemcami trwa na ziemi polskiej nieprzerwanie. Aby tu zapanować musi wróg utrzymywać w Polsce krociowe zastępy tak potrzebnego mu na frontach wojska, policji i administracji.

Ale walka ta jest nierówną. Prawie bezbronny naród i uzbrojony po zęby najeźdźca. To też ofiarą tej walki padło już ponad 14 % obywateli Państwa Polskiego. Ofiara to tym większa, że w swej akcji niszczycielskiej okupant tępi najczynniejsze, najbardziej społecznie wartościowe elementy narodu. Uczeni, duchowni, artyści, nauczyciele, technicy, oficerowie, pracownicy umysłowi wszelkich kategorii oraz ogromna masa aktywnych społecznie i politycznie chłopów i robotników — to główne ofiary terroru najeźdźcy. Wróg wymierza przy tym cios w taki sposób, aby osłabić nas na całe dziesiątki lat. Na każdym kroku stosuje okrutną zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Wiedząc zaś jak trudnym jest złamanie nas, potęguje swe bestialstwo do granic nieznanych w historii świata.

Masowe egzekucje, ofiarą których padło 2,5 miliona ludności żydowskiej, zaćmiły swym okrucieństwem najbardziej ponure legendy zamierzchłych czasów. Wyrafinowany sadyzm egzekucji publicznych na Polakach, jakich widownią jest nasz kraj w ostatnich dwóch miesiącach, nie ma przykładu w dziejach ludzkości. Oto od października na ulicach Warszawy i wielu innych miast

polskich odbywa się rozstrzeliwanie chwyconych zakładników. Bywają dni że w samej Warszawie rozstrzeliwuje okupant na ulicach i placach do 270-ciu ludzi naraz. Dla spotęgowania grozy megafony ogłaszały wielokrotnie nazwiska zabitych i długie listy »zakładników« tj. tych, których chwytano danego dnia w ulicznych łapankach, by sformować następną partię przygotowaną do zamordowania. Teraz krzyczą o tym codzień nowe, rozklejane na ulicach wielkie, czerwone plakaty. Tak zginęło ostatnio w ciągu kilku tygodni w samej tylko Warszawie ponad 1.000 osób — w całym kraju około 5.000. A poza tym przecież trwa nieustannie mordowanie więźniów masami w obozach i zakamarkach więzień strzałem w tył głowy lub w komorach gazowych — po cichu, starą, cztery lata już stosowaną metodą.

Mamy pełną świadomość tego, że niemcom chodzi, jeśli nie o wytępienie całkowite Narodu Polskiego to o takie wyniszczenie i osłabienie jego, abyśmy na długo przestali być dla nich groźnymi. Zapowiedzi Himmlera mówią przy tym o planach dalszego zaostrzenia terroru przeciwpolskiego: w razie ewakuowania przez niemców ziem polskich mają być z rozkazu tego zbrodniarza, zrównane z ziemią nasze miasta i osiedla a masy ludności poza jej częścią nadającą się do pracy fizycznej — w pierwszym zaś rzędzie inteligencja — mają być zniszczone. Stawia to nas wobec nowej grozy, wobec nowych straszliwych niebezpieczeństw.

Na oczach świata odbywa się nieludzka zbrodnia tępienia Narodu Polskiego. Zbrodnia ta jest rzeczywistością naszego dzisiejszego życia. Obowiązkiem wszystkich narodów świata jest zrozumieć ją i podać dłoń pomocną narodowi, który walczy o swe istnienie do ostatniej kropli krwi. Pomocy tej domagamy się od Was, Narody Świata. Domagamy się jej w postaci przyspieszonych działań wojennych, by skrócić czas wyzyskiwany przez niemców dla tępienia nas, w postaci współdziałania z naszym Rządem i wojskiem, by mogli jak najszybciej przybyć na teren Kraju i wespół z całym Narodem wziąść udział w ostatniej walce z wrogiem, w postaci jak najszybciej dostarczonej broni dla walczących w Kraju oddziałów Armii Krajowej, która może już jutro skupi wszystkich Polaków w śmiertelnych zapasach z przemocą okupanta.

Stojąc w obliczu tragicznej chwili naszych dziejów, kiedy narodowi naszemu grozi utrata nowych milionów istnień mamy prawo zwrócić się do Was, Narody Świata, o stworzenie nam atmosfery pewności, że ofiary nasze w tej walce nie pójdą na marnę, że w nowym powojennym świecie uznane i uszanowane zostaną prawa i interesy Polski. Polski, która zajmując kluczową pozycję między wschodem i zachodem od wieków przeciwstawiała się parciu prusactwa na Wschód i od wieków stawała w obronie kultury i cywilizacji Zachodu przed falami wschodniego barbarzyństwa.

My, Polacy, patrząc w oczy najstraszliwszym niebezpieczeństwom, mamy prawo domagać się zapewnienia:

że nikt Państwu naszemu nie zrabuje żadnych ziem,

że nikt nie będzie miał prawa ingerencji w nasze życie wewnętrzne, a Rząd nasz, opierający się o zorganizowaną opinię publiczną Kraju, będzie uszanowany w swych prawach,

że całość i niepodległość Państwa Polskiego będzie dla świata świętością, niezależnie od tego, ilu nas po tej wojnie zostanie przy życiu.

Pewność uznania przez walczące o wolność i sprawiedliwość narody świata tych naszych, tak słusznych żądań udziesięciokrotni nasze siły w walce z wrogiem wolności.

Warszawa, dnia 8 stycznia 1944 r.

Stronnictwo Narodowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Pracy, Wolność - Równość - Niepodległość (WRN) stanowiące

KRAJOWĄ REPREZENTACJĘ POLITYCZNĄ.

---

**Pamiętaj o rodzinach więźniów i ofiarach terroru niemieckiego!**

# Nakazy chwili.

KU CZEMU ZMIERZA P. P. R.?

1. P.P.R. w porozumieniu z Sowietami zwalcza Rząd Polski w Londynie i odmawia mu prawa reprezentacji Narodu Polskiego.

2. P.P.R. obwinia Rząd Polski za brak stosunków dyplomatycznych z Sowietami a wiemy przecież że Sowiety zerwały z Polską stosunki dyplomatyczne, a obecnie nie chcą ich nawiązać z Rządem Polskim w Londynie.

3. P.P.R. zarzuca rozbicie i bezczynność armii polskiej, przeciwstawiając jej walczące po stronie Sowietów dywizje Berlinga. Polskie Siły Zbrojne walczą z niemcami od 1 września 1939 r. we wrześniu z najazdem niemieckim następnie we Francji, Norwegii, w Libii a obecnie w Anglii i na Bliskim Wschodzie przygotowują się do bliskiej już inwazji na Europę. Lotnictwo polskie i marynarka dokonują bohaterskich wyczynów w walce z Niemcami w powietrzu i na morzach; Armia Krajowa prowadzi walkę z niemcami w tych ramach, jakie są możliwe w obecnej chwili, a przede wszystkim przygotowuje się do generalnej rozprawy z niemcami, która nastąpi wtenczas, gdy będzie wymagał tego interes Narodu Polskiego.

4. P.P.R w walce z Rządem Polskim i jego przedstawicielstwem w Kraju posunęła się aż do tego, że tworzy Krajową Radę Narodowa, która ma ze swej strony wyłamać rząd tymczasowy dla sprawowania władzy w kraju i dowództwo krajowe armii ludowej. W województwach, powiatach, miastach, gminach mają powstać rady narodowe. Wszystkie te rady od gminnych począwszy a na krajowej skończywszy są wzorowane na radach (sowietach) rosyjskich i mają na celu stworzenie Polskiej Republiki Sowieckiej należącej do Związku Sowietów.

Powoływanie „Rad Narodowych", rządów tymczasowych, krajowego dowództwa armii ludowej jest wyraźnym godzeniem w prawowity Rząd i Armię Rzeczypospolitej, jest sianiem zamętu, rozbrajaniem jedności społeczeństwa polskiego i to w takim momencie, gdy ma nastąpić w krótce generalna rozprawa z niemcami, gdy decydują się losy Narodu i Państwa Polskiego, gdy Rząd Polski w Londynie i Naród w Kraju, Polskie Siły Zbrojne na emigracji i Armia Krajowa muszą stanowić nierozerwalną całość i siłę do osiągnięcia zwycięstwa.

Nakazem dla wszystkich żołnierzy walki podziemnej, wszystkich czytelników naszego pisma i wszystkich tych Polaków, do których dotrze wiadomość o niecnych zamiarach i poczynaniach P.P.R. i jej przybudówek — jest uświadamianie szerokich mas społecznych w Kraju o zdradzieckich planach komunistów z pod znaku P.P.R. i stworzenie powszechnego oporu przeciw tym zamiarom i planom.

CZY MOŻNA TAK POSTĘPOWAĆ?

Aż przykro słuchać, gdy jest się świadkiem opowieści naszych robotników, zmuszonych ciężko pracować w różnych zakładach rzemieślniczych. Oczywiście mamy tu na myśli wywłoki niegodne miana rzemieślnika, gdyż jest nie do pomyślenia, żeby cechowy majster bił po twarzy biednych pracowników fizycznych, a jednak takie wypadki mają miejsce i to dosyć często. Każdy rzemieślnik okrywa się hańbą na całe życie, jeśli dotknie ręką robotnika, a już musi być wykluczony z polskiej społeczności, jeśli grozi Polakowi obozem lub niemiecką policją. To już należy podciągnąć pod przestępstwo działania na szkodę Narodu, za które musi spotkać kara przestępców.

PREMIOWE ZBIÓRKI METALI.

Niemcy zaczynają cierpieć na brak metali kolorowych, dlatego też wszelkimi środkami starają się wyciągnąć je od ludności. W tym też celu ogłosili ostatnio, że za dostarczone metale będą wydawać odpowiednią ilość wódki. Z góry wiemy, że apel nie odniesie skutku. Ani jednego kg. kolorowego metalu Niemcom! Wiemy przecież, że każdy kawałek mosiądzu, miedzi czy brązu to nowe surowce do wyrabiania amunicji! Lepiej utopić zapasy w rzece, niż oddać je okupantowi!

## SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

KONFERENCJA Churchill-Mikołajczyk z udziałem min. Edena, Romera i amb. Raczyńskiego odbyła się 20 I 44 na temat stosunków polsko-sow. Dookoła naszych zagadnień snuje wiele domysłów prasa angielska i ameryk. »Daily Telegraph« w obszernym artykule twierdzi, że sprawę granic naszych należy traktować z punktu widzenia Europy jako całości. Gdyby granice nasze pozostały takie jak je wyznaczył traktat wersalski, byłoby to klęską i źródłem wiecznego nieporozumienia. Jeśli tak wiele rozsądku polit. wykazał polski rząd w swym ostatnim oświadczeniu — nie należy tracić czasu i najprędzej interweniować. »Observer« i »Sunday Times« nazywają postępowanie Polski bardzo roztropnym.

OŚWIADCZENIE GEN. SOSNKOWSKIEGO. 21 I 44 r. w związku z konfliktem polsko-sow. złożył gen. Sosnkowski oświadczenie umieszczone i komentowane w prasie ang., iż Polska postanowiła być państwem demokratycznym i tak w sprawach wojskowych jak i wszystkich innych przejawach życia społecznego idzie drogami obowiązującymi społeczeństwo demokratyczne.

LOTNICY POLSCY 14–15 I w liczbie 5 dywizjonów osłaniali dwukrotnie wyprawy bombowe nad Rzeszę i brali udział w bombardowaniu. 21 I. polski dywizjon myśliwski u wybrzeży Norwegii pokonał w walce 3 nawodne samoloty niemieckie.

HARCERZE POLSCY, którzy nawiązali z harcerzami bryt. ścisłą i serdeczną przyjaźń w czasie bojów pod Tobrukiem, obecnie współpracują z nimi w Londynie. W 1942 r. mieli polscy harcerze wiele pracy z transportami Polaków przybywających z Rosji i Iranu, oraz kilku tysiącami dzieci polskich. Placówki polskiego harcerstwa mieszczą się w Afryce Wsch., Indiach, Iranie, Iraku, oraz w Meksyku.

---

## Z KRAJU.

POLSKA WALCZY. Radiostacja »Świt« podaje 22 I, że oddziały Polski Walczącej dokonały wypadu do Prus Wsch. w odwet za akty terroru w Białostockim i Grodzieńskim. Zniszczono 4 wsie, wraz z dobytkiem, oddziały powróciły na zdobytych autach. 14 I w pewnej miejscowości żołnierze armii podziemnej zdezorganizowali loterię niem. na pomoc zimową. W lokalu głównym i 14 innych punktach obezwładniono załogę, zniszczono i skonfiskowano kasy, padło też kilku Niemców.

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju nadał szereg odznaczeń żołnierzom Polski Podziemnej, którzy wyróżnili się w boju.

NA TYŁACH ARMII NIEMIECKIEJ. Gen. Gub. coraz bardziej przybiera charakter zafrontowego etapu dla ogromnej ilości wojsk, które nadciągają z zachodu, z Francji, Belgii i tp. Żołnierz to wypoczęty, ale nie okazuje zapału do walki z bolszewikiem. Szereg miasteczek i wsi mają zapowiedziany kwaterunek wojsk w stodołach i większych domach, które mieszkańcy mają na czas opróżnić i to zarówno na Podkarpaciu, jak i w pow. wschodnich. Z dalej położonych miejscowości wywozi okupant co się da, wydając rozkaz rozmontowywania maszyn we fabrykach i tp. Pociągi mają być zabezpieczone przez ... wycięcie drzew na pewnej przestrzeni od toru. Ewakuacja okolic Równego i z samego miasta postępuje, przy czym Polacy starają się unikać wyjazdu. Wyjeżdżają Niemcy, SS, gestapo i ich rodzina, po czym obejmuje władzę wojsko, odnosząc się do ludności poprawnie. Ważniejsze budynki bywają palone, a mieszkańców zawiadamia się o tym rozkazie na parę godzin przed wykonaniem. Z terenów zajętych już przez bolszewików nie donoszą o żadnych gwałtach na ludności polskiej, jedynie o wywożeniu volksdeutschów i Ukraińców. Polacy ewakuują się również z obawy przed Ukraińskimi rezunami, korzystającymi z chaosu dla celów rabunku i rzezi. Oto po raz pierwszy zdarzył się poza Wołyniem fakt napadu 400–500 ukr. liczącej bandy na wieś Bołdury k. Brodów, która spaliła do 30 gospodarstw i zamordowała 81 Pola-

ków. Uczestnikami byli Ukraińcy z okolicznych wsi i z Wołynia. Reszta ludności pol. uciekła do Brodów.

FRONT a ...KOMUNA. Wkroczenie armii czerw. na polskie ziemie wywołało ruch wśród aktywnych komunistów, głównie w dziale... propagandy, operującej bluffem różnych licznych a fikcyjnych przeważnie ugrupowań. Wiele takich grup podpisało znany »manifest«. Propaganda komuny podszywa się pod władze krajowe, np. w stolicy rozwieszono afisze wzywające do wypowiedzenia posłuszeństwa rządowi podpisane przez... KWP., w Grójeckim pojawił się nowy szmatławiec »Kurier« pismo komuny, w wielu miejscowościach agenci sprzedają znaczki na cel wspomożenia rzekomo polskiej partyzantki, w gruncie rzeczy na własne cele bojowe. I w chwili gdy nasz Rząd wydał rozkaz unikania konfliktów zbrojnych z wkraczającą armią czerwoną, sowiec. oddziały partyzanckie na płn. wsch. ziemiach Polski występują zaczepnie wobec partyzantów polskich, palą gospodarstwa pol, (k. Okienika), zniszczyli miasteczko Wormiany. W stolicy na porządku dziennym są prowokacje kom. przez podrzucanie broni dla zwiększenia represji wobec Polaków.

Z WARSZAWY. O ile na terenie Gen. Gub. przycichł nieco terror niem., ze stolicy dochodzą wiadomości o niebywałym nasileniu obław ulicznych z rewidowaniem głównie młodych mężczyzn i kobiet w poszukiwaniu broni i materiału obciążającego. Tramwaje stale opróżniane są z ludzi podawanych rewizji. 13. I. 44 r. dokonano drugiej potwornej egzekucji 200 o s ó b. Akcja mordowania więźniów na terenie ghetta trwa nadal. Lecz zbiry hitlerowskie, nie mogąc złamać nieugiętego ducha oporu w Warszawie — sami są w niemałym strachu przed zamachami itp. Oto okolice alei Szucha wysiedlone z Polaków zamieniają w twierdzę odrutowaną i umocnioną kbm. Mimo takiego nastroju pojawiły się dowcipne afisze z »przykazaniami« Franka dla ludności polskiej, które w przyszłości zastosuje się do... Niemców, a na pewnym placu powieszono kukłę »Hitlera«.

## W MAŁOPOLSCE.

Z KRAKOWA. Nowy urząd niem. »Reichskuratorium f. Wirtschaftlichkeit« jest rodzajem gestapa przemysłowego. Kontroluje on fabryki pod względem wydajności, zapobiega sabotażom i powoduje liczne aresztowania i kary. W skład »komisji« tej instytucji wchodzi inż. Riemser znany polakożerca i dr Gatter, spec. od premii wódczanych dla Polaków za szybką pracę. Komisja ta dba o umieszczanie konfidentów fabrycznych, którzy donoszą na rodaków.

W N o w y m S ą c z u na linii kol. od Chabówki wydarzyła się 11. I. katastrofa kol. większych rozmiarów. Niemcy podejrzewając sabotaż, zastrzelili 36 Polaków.

W z w i ą z k u z przygotowaniami e w a k u a c y j n y m i donoszą: we L w o w i e opróżniono szereg ulic dla wojska na kwatery. — Zapora w R o ż n o w i e zbudowana kosztem tylu milionów i nawet w czasie wojny wykończona ma ulec zniszczeniu w wypadku cofania się frontu. W jasielskim zamknięto szkoły, przeznaczając budynki na kwatery.

— — —

## Przegląd polityczny.

POLSKA I SOWIETY; Sekretarz Stanu USA Hull oznajmił, że rząd ros. nie przyjął amerykańskiej oferty pośrednictwa w stosunkach z rządem polskim. Rząd sowiec. wyraził uznanie dla propozycji ameryk., uważa jednak, że stosunki z rządem polskim nie osiągnęły jeszcze stadium, w którym by zaofiarowana pomoc ameryk. mogła dać wyniki. Na posiedzeniu Izby Gmin w dn. 25 bm. min. Eden w odpowiedzi na interpelację w sprawie granic Polski oznajmił, że stanowisko rządu ang. zostało wyrażone w deklaracji prem. Churchilla z 3 września 1943 r., stwierdzającej, że rząd ang. nigdy nie stał na

stanowisku, by w strukturze terytorialnej poszczególnych państw nie mogły zajść zmiany. pod warunkiem oczywiście, że zostaną one całkowicie swobodnie zaakceptowane przez zainteresowane strony. To stanowisko rządu bryt. nie uległo zmianie. O ile chodzi o granice Polski, to min. Eden stwierdził w piśmie, które zostało wręczone w r. 41 prem. Sikorskiemu po zawarciu przez rząd polski porozumienia z Rosją, iż rząd ang. nie uznaje żadnych zmian terytorialnych przeprowadzonych odnośnie do Polski po sierpniu 1939 r. Rząd ang. stoi nadal na stanowisku Karty Atlantyckiej.

RZĄD ARGENTYNY, ostatni z ameryk., które utrzymywały stosunki dyplomatycz. z Japonią i Niemcami, oznajmił o zerwaniu tych stosunków.

W BUŁGARII dwaj posłowie wchodzący w skład opozycji parlamentarnej, która liczy 35 mandatów na 120 całego Sobrania zgłosili pod adresem rządu następujące żądania: 1) wycofanie bułgarskich oddz. okup. z terenów, których Bułgaria nie zamierza zachować, 2) zacieśnienia stosunków z Rosją, 3) przyjazne stosunki z Turcją, 4) rząd koalicyjny z udziałem wszystkich partii polit. Program ten spotkał się z b. przychylnym przyjęciem ze strony większości społeczeństwa.

— — —

## Działania wojenne.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI: W sobotę dnia 22 bm. o godz. 2 rano silne formacje sprzymierzonych wykonały desant na tyłach linij niem., a mianowicie na wybrzeżu w odległ. 50-ciu km. od Rzymu. Niemcy zostali zupełnie zaskoczeni. Wskutek nalotów sojuszn. wszystkie lotnictwa pod Rzymem zostały do tego stopnia unieruchomione, że nawet niem. lotnictwo wywiad. zaprzestało działalności, wskutek czego flota sojusz., płynąca z pod Neapolu nie została przez Niemców zupełnie zauważona. W toku pierwszych operacyj opanowano port Nettuno, gdzie Niemcy nie zdążyli nawet poniszczyć urządzeń, oraz sąsiadujący z nim od zachodu port Anzio, po czym oddz. sojusz. posuwając się wzdłuż linii kolej. Nettuno - Rzym, przekroczyły Via Appia, przecinając zarazem przebiegającą wzdłuż drogi linię kolej., stanowiącą jedno z dwóch połączeń, zapewniających armii niem., walczącej w rej. Cassino, łączność z Rzymem. Druga linia przebiega równolegle na wschód od masywu górskiego Monti Lepini, łącząc bezpośrednio Cassino z Rzymem. Ta druga linia jest obecnie również zagrożona wskutek zajęcia Velletri, skąd prowadzi do niej przełęcz. W ten sposób sytuacja armii niem., zagrożonej odcięciem łączności i odwrotu staje się coraz krytyczniejsza. Jak się obecnie okazuje, nacisk sojusz. na odcinek Cassino był zręcznie przeprowadzonym manewrem dywersyjnym, gdyż Niemcy przerzucili tam w ostat. chwili z pod Rzymu trzy dywizje, ogałacając wybrzeże i ułatwiając w ten sposób sojusznikom ich desant. W toku dalszych operacyj armii, która wylądowała, zostały opanowane w rej. bagien pontyjskich miasto Littorio, założone przez Mussoliniego, jak również miasto Aprilia. Kanał Mussoliniego, przepływający w odległ. 20-tu km. od wybrzeża został już przez sojuszników przekroczony. Oddz. sojusz. walczą już w odległości niecałych 40 km. od Rzymu.

Walki nie doszły tu jeszcze do punktu kulminacyjnego. Najgwałtowniejsze walki rozgrywają się na odcinku V-tej armii, gdzie w posiadaniu sojuszników znajdują się płn. wybrzeże rzeki Garigliano, oraz zach. brzeg rzeki Rapido, przepływającej pod Cassino. — W ciągu stycznia lotnictwo sojusz. rzuciło w rej. śródz. 11.000 ton bomb, z czego 9.000 ton na same Włochy. Odsetek strat nie sięga 1%.

FRONT ROSYJSKI: Najważniejsze działania rozgrywają się na odcinku leningradzkim. Decydująca rola przypada w udziale systemowi komunikac. od którego utrzymania zależy zapewnienie sobie przez armię niem. dostaw, oraz odwrotu.

Po przecięciu jedynej linii kolej., przebiegającej z Leningradu na zach. Rosjanie zdobyli ważny węzeł Krasnogwardziejsk (Gatczino), gdzie przecina się pięć linij. kolej. i osiem drogowych, Słuck na linii do Odesy, a ponadto szereg miejscowości na zach. i połud. od stacji Tosno na linii kolej. do Moskwy. Nad jeziorem Ilmeń Rosjanie po zdobyciu Nowogrodu postępują wzdłuż zach. wybrzeża i znajdują się już niedaleko Szymska na połud. zach. krawędzi jeziora. Obecnie sytuacja przedstawia się w ten sposób, że wobec zajęcia Nowogrodu, położonego u wylotu odgałęzienia linii kolej: Leningrad Moskwa, Niemcy na całym odcinku od wybrzeża nad Zatoką Finlandzką aż po Ilmeń rozporządzają tylko dwoma liniami kolej., mianowicie w kier. z Leningradu na Psków oraz z Leningradu do Odesy, przy czym ta ostatnia jest także zagrożona przez wojska ros., postępujące z pod jeziora Ilmeń. Wg. danych sowiec. między 14 a 25 stycznia 10 dywizyj niem. zostało na froncie leningradzkim rozbitych, przy czym 40.000 zginęło, a 3000 dostało się do niewoli.

Na Ukrainie Niemcy wznowili kontraataki pod Winnicą, nie osiągając jednak żadnych postępów.

FRONT ZACH.: W nocy z 21 na 22 gwałtowny nalot RAF. na Magdeburg, na który zrzucono w ciągu 34-ch minut 2000 bomb. 52 bombowce nie powróciły. Pozatym gwałtowne naloty dzienne lotnictwa ameryk. na Niemcy zach., oraz lotnictwa sojusz. na Francję płn. W ciągu stycznia b. r. lotnictwo sojusz. zrzuciło na Niemcy i kraje zach. przeszło 20.000 ton bomb, tracąc niecałych 5% swojego stanu.

OCEAN SPOKOJNY: Oddz. austral. i ameryk. po wykonaniu dwóch desantów na zach. wybrzeżu Nowej Brytanii pod Przylądkiem Gloucester oraz pod Arawe postępują na płn. zach. w kier. głównej bazy japon. na Pacyfik połud. zach., jakim jest Rabaul. W urzęd. wypowiedziach japon. coraz wyraźniej ujawnia się niepokój w miejsce dawniejszych, ironicznych uwag o australijsko-ameryk. taktyce „żabich skoków z wysepki na wysepkę”. Ostatnio dztwo japon. stwierdziło, że sytuacja jest groźna i Rabaul musi być b r o n i o n y za wszelką cenę. Wobec współzależności wszystkich teatrów woj. sytuacja na Dalekim Wschodzie nie może pozostać bez wpływu na sytuację ogólną, zważywszy, że im większe będą tam sukcesy Anglosasów, tym mniej mocarstwa anglosaskie będą tam wiązały swych sił i tym silniejsza będzie ich pozycja w Europie.

WIADOMOŚCI RÓŻNE: USA. produkują obecnie więcej sprzętu wojsk., niż cała reszta świata. Budżet na okres od czerwca 1944 r. do czerwca 1945 r. przewiduje rozchody na sumę przeszło sto miljardów dolarów prawie wyłącznie na cele wojenne. Stan floty woj. uległ od 1 stycznia 1943 r. podwojeniu. Produkcja samolotów wynosi 8800 miesięcznie.

— — —

FUNDUSZ prasowy 2.020 zł. — 500 Kruk — 200 Alina, Psyche, Jana — 150 Popy, Młotek — 100 A.S., Wicher — 30 Jeleń, Sarna, Gruszka, N. N., Wiesław, Wolność — 40 Paszko — 30 Inwest — 20 Więcław, Aldona — 10 Łoś — Smieszka ZOR: paczka matryc i 2 taśmy do maszyny — Kapral: 1000 ark. papieru — Seledyn: papier.

FUNDUSZ Gen. Sikorskiego 1.350 zł. — 1.140 Korzeń — 140 Julando i Agi — 50 Marysia — 20 Nusia.

FUNDUSZ terroru niem. 310 zł. — 100 Wojtek, Psyche — 50 Smykal, Papiernik — 10 Stefan.

FUNDUSZ specjalny 955 zł. — 500 Interna — 200 Pszczółka, Trzy Asy — 55 Lis — 2 płaszcze wojskowe: Jesień — Skarpety i rękawice dla ludzi z A. K.: Pani Jasna.

— — —